









Pras: Dlaczego wiesz po 5 dniach samochodami?

Sw: Obawiano się reakcji ze strony lasu.

Pras: Kto to byli, te ofiary?

Sw: 4 tym razem były aresztowanie wstąpił organizacja; aresztowanie księży z klasztoru, harcerzy, członków „Strzelec” z wojskowego pułku pieszkiego wojskowego.

Do skrajnie zjechały dyoty doradnie. Jest ta - powyższy zjechał do szkoły i szkoły.

Myszą tam dostępnym nie wiele.

Pras: Czy pan sądził nie nadciągła nowa „Wgól”

Sw: Naprawdę, że mi było tu więcej o takich takich jak teraz.

Pras: Co świadczy <sup>więc</sup> o organizacji „Bractwo Osi”

Sw: Wiem, że ludzie tych wypraw jakieś kapitał. Czyniąc tam był bardzo ciężki, brat udawał wojska - nacja, słuchał po małej coś „dramatyzacji”; i gonił się tyżko on zjawiał były aresztowania. Oni nieumiarowicie różni; mnie, chyba się zapisał obojętne organizacji. Pierwszą rozmyślowanie tej organizacji nastąpiło w klasztorze.

Pras: Co to była ta organizacja „Bractwo Osi”

Sw: Była to organizacja terrorystyczna wygła - dła wojska niemieckiego.

Pras: Czy między rozstrzelonymi harcerzami byli i tacy co mieli po 13 lat?

Sw: Tak jak Galimowski; Kuźniak nie mieli 13 lat. Byli oni żołnierami. Wśród rozstrzelonych było dużo nieoddych dziewięć ze szkoły.

Pras: Czy przed rozstrzelaniem było jakieś wi - oło same wystrzeliwane „Bractwo Osi”

Sw: Nie, mi było jednego człowieka, który mógłby być powodem represji.

Pras: Czy ofiary także pytało bardzo głośno?

Sw: Bardzo pytało. Wśród tych zabitych była komendantka nasza z Baraniska.







Sw: Największym terrorem był w Skarżysku po skądowaniu  
 Majdanek. Kiedy przywożono węgierskich do Skarżyska  
 i umieszczano w szkole na Brinku. Kiedy przyjecha-  
 li gestapowcy z umocnieniami, samodzielnymi dru-  
 mami. Wzięto ich przywożono połączkami i samodzielnymi  
 drami. Strzelano w nich przyjeżdżającym w piwnicach.  
 Przywożono strzelano w nich do Rajowa.  
 Za miesiąc was jak do Rajowa przyjechał powóz  
 i przywiózł Zyolów z Franaji. Mówiono im, że  
 jechać do Palestyny. Zyolów przyjechał. Tędy przyje-  
 żaliśmy do klasy. Do Brinka przywożono tu-  
 10 dni i w formacji paucyngot-jonów  
 i tam ich wykarali.

Prus: A skąd pan o tym wie?

Sw: Pomiędzy emalierami klasy jest partia i jedna-  
 ki. Wśród jonów byli Belgowie, jacyś Polacy.  
 Kiedy była Paderborn do samodzielnego - dru-  
 mami, które były prowadzone na szarny,  
 tam umieszczano, robiono im piły i jakieś  
 przyrządy, i kiedy dojeżdżano do miejsca pale-  
 ma wisk, to były już trupy.  
 Między paleniami emalierami na szarny na był-  
 wórn.

Prus: Jak miał miejsce był w ten sposób spowodowany?

Sw: Wtedy narodziła się idea o osied-  
 leniu w tym miejscu. Naj-  
 większe uciążliwe było po likwidacji Majdan-  
 ka tj. węgierskiej w 1944-1945r.

Prus: Jakiego rodzaju formacje były w czasie wstępnego  
 wstępnego obrotu?

Sw: Specjalne formacje, nie wiem jak się na-  
 zwały, wiem tylko tyle, że kiedy jedli i maj-  
 straw mieliśmy przed sobą robaczy, so się  
 tam straszyło i tak całkowicie i palony.  
 Tam było. Niemcy nie mogli śledzić.



Pras: Mój mi trzeci opowie, w tym okresie po literi-  
dacji Majdanka, jeli ego rodzaje jetya byc  
w Skaryszewie stala?

Ja: Byly oddzialy SS. Ja dobiadami nie wiem jak  
sij to wyszlo i formacje wojskowe.

Pras: Czy w Skaryszewie istniała placówka J. D.?

Ja: Tak jest.

Pras: Czy dwoje posterunków zandarmerii bylo w Skaryszewie?

Ja: Dobiadami nie wiem, skoto 25 osob.

Pras: Czy dwoje tydzien wyjezdow?

Ja: Tydzien mi bylo przyjezdzano, ale robilano to naj-  
miejscie przerwami na zabijaniu prawy,  
wieszano ludzi za powiazanie w dnie lauz tydzien.  
W 1944r byly takze dwa wyjezdy; Namiste byly  
Polskoi nie pamieta, ktory byli powieszani  
za podziemni tydzien slaba. Wieszani odbyto  
sij przy posterunku - przy wejściu, aby kazdy pra-  
cownik widzial.

Obok wiezienia strazen' s3 domy po prawej stro-  
mie. Myzimy s3 wybeali, aby obserwowac jak  
sij to wyszlo odbywa. Obserwowaliby s3 strychni  
podczas nieobecności gospodarza domu.

Jego druga przyjechano skoto 18 samodzieln  
i wtedy wiazani wrozwatam jak tydzien, dabi-  
jali tydzien co jemu igli a po s3mij wrozwatam  
jak ch opnia. Na tydzien wrozwatam dnozo  
od postoi prochod; galego tubstancys, paol  
ktorych dnozwatam ciasto odlehdzito od  
kosci. Dookola byt skropany smrod i wozel.  
Tydzien ei co zabojali umieli to robic z ma-  
kam.

W roku 1944r. rozstrzelano 6 & osoby, mi bylo  
ze Skaryszka ch e s3tego woj. Kolectkiego  
Migoluy innymi zabito Pjassanyka.

Byli oni rozstrzelani jako zabojcy.

Jak rozstrzelali gestapowey i zandarmerii.







Prok: Czy są byś świadkiem rozstrzelania osób  
wiesz w odnośnikach?

-168-

Sw: Tak. Widziałem w tym miejscu komunistów  
mi jak również w odnośnikach pchał je w tył  
i w tamto miejsce.

Prok: A kiedy to było?

Sw: To było w 1941 r. zimie, wtedy był w me-  
nie wielki rzy pchał w rękach, rozstrzelował  
na miejscu.